

Sygn. akt I ACa 1026/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Zwierzyńska (spr.)
Sędziowie:	SA Barbara Rączka-Sekścińska SA Jakub Rusiński
Protokolant:	sekretarz sądowy Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko J. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 11 marca 2016 r. sygn. akt XV C 714/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Barbara Rączka-Sekścińska SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Jakub Rusiński

**Sygn. akt I ACa 1026/16**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 11 marca 2016 r. zasądził od pozwanego J. P. na rzecz powoda R. K. kwotę 292.000 zł z odsetkami w wysokości 10% w skali roku od dnia 26 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty, kwotę 65.447,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2015r. do dnia zapłaty (punkt pierwszy), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt drugi), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25.073 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Pozwany prowadził działalność gospodarczą od 1999 roku. Część narzędzi otrzymał w spadku po swojej mamie. Pozostałe narzędzia nabywał oraz serwisował na potrzeby prowadzonego przez siebie tartaku (...) a później naprawy samochodów ciężarowych w L. maszyny i urządzenia – m.in.:

- sztaplarkę 3,2 tony za cenę 30.000 zł,
- ciągnik rolniczy U. C-330,
- spawarkę półautomatyczną (...) 242 za cenę 4.416,40 zł brutto,
- używaną maszynę do spawania (...) ac/dc L. 150 GW- za cenę 3.500 zł,
- prostownik K-30A za cenę 427 zł brutto,
- pilę taśmową do metalu za cenę 1.198,99 zł brutto.

Pozwany od wielu lat pozostawał w związku nieformalnym z córką powoda. W 2007 roku pozwany był zadłużony na około milion złotych, prowadzone były przeciwko niemu egzekucje komornicze.. Powód prowadził firmę rodzinną i wspierał pozwanego w spłacie zobowiązań. Nowo zaciągnięty kredyt miał zostać spłacony po odrolnieniu i sprzedaży nieruchomości gruntowej należącej do pozwanego.

W dniu 15 października 2007 roku pozwany, w związku z trudnościami finansowymi, sprzedał za łączną cenę 800.000 zł prawo własności nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) Sądu Rejonowego w Wejherowie – J. M. małżonkom K. oraz S. i R. małżonkom K. – każdemu z małżeństw w udziałach wynoszących po 1/2 części. Umowę sprzedaży i ustanowienia hipoteki zawarto w formie aktu notarialnego.

Przedmiotowa nieruchomość położona była w L., ul. (...), obejmowała działkę nr (...) zabudowaną usługowo-produkcyjnie, obszaru 14.219 m<sup>2</sup>. Przedmiotowa nieruchomość nie stanowiła składnika majątku związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej. Tym niemniej zabudowana była dwiema wiatami o powierzchni ok. 50 m<sup>2</sup> oraz halą produkcyjną około 400 m<sup>2</sup>.

Strony nie uzgodniły co zrobią ze sprzętem pozostawionym na nieruchomości.

Pomimo zawarcia umowy sprzedaży, do dnia 31 grudnia 2008 roku faktycznym użytkownikiem przedmiotowej nieruchomości pozostawał pozwany. Wciąż prowadził tutaj działalność, nie rozliczał w jakikolwiek sposób z powodem dalszego korzystania z nieruchomości stanowiącej już własność powoda. Pozwany ostatecznie zakończył prowadzenie działalności gospodarczej.

Po tym czasie pozwany pozostawił na nieruchomości stanowiącej już własność powoda, maszyny i urządzenia wartości około kilkudziesięciu tysięcy złotych. Niektóre maszyny były wykorzystywane na potrzeby działalności pod firmą (...) S.C. (transport samochodowy) prowadzonej przez powoda. Ustalenia takie poczynione były w związku z wcześniejszą wzajemną pomocą stron w prowadzeniu interesów. Pozwany akceptował ten fakt, był na nieruchomości, pomagał przy prowadzeniu działalności. Powód przejął również część pracowników wcześniej zatrudnionych u pozwanego.

W związku z podejrzeniami o zagubienie urządzeń, pozwany po pewnym czasie wymienił zamki w magazynie z narzędziami. Mimo to stosunku pomiędzy stronami pozostawały jeszcze poprawne.

Mniej więcej w marcu 2009 roku związek pozwanego z córką powoda rozpadł się, pozwany wyprowadził się ze wspólnego mieszkania. Pozostały wzajemne rozliczenia stron z tytułu wcześniej prowadzonych spraw.

W dniu 22 maja 2009 roku strony postępowania podpisały zobowiązanie, w którym pozwany zobowiązał się do spłaty powodowi kwoty 500.000 zł. Spłata nastąpić miała bez protestu po sprzedaży działek budowlanych wydzielonych z działki nr (...), dla których opracowywany jest plan zagospodarowania przestrzennego lub z innych środków, przy czym

wykluczona jest licytacja nieruchomości gruntowej zabudowanej domem jednorodzinny, dla której prowadzona jest KW nr (...).

Do kwoty 500.000 zł doliczone miały zostać odsetki w wysokości 10% w skali roku oraz dodatkowe, udokumentowane koszty powstałe w wyniku obsługi tego zadłużenia, tj. zmiana na wyższe oprocentowanie bankowe oraz prowizje i marże bankowe. Dalsze uzgodnienia co do spłaty zobowiązania miały zostać ustalone do dnia 31 czerwca 2009 roku. Po spłacie kwoty wygasnąć miały jakiegokolwiek roszczenia finansowe i prawne ze strony powoda.

Pozwany bezpośrednio po rozstaniu z córką powoda zabrał część narzędzi z nieruchomości (dwie palety). Na przełomie lat 2009/2010 pozwany podjął pewne próby sprzedaży sprzętu pozostawionego na nieruchomości powoda. W tym celu prowadził rozmowy z L. B.. Ostatecznie nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży w związku z konfliktem istniejącym pomiędzy powodem a pozwanym.

Od 2011 roku powód kontynuuje prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą na nieruchomości stanowiącej jego własność w formie spółki jawnej. W tym czasie pozwany na dłuższy czas podjął pracę w Szwecji, rzadko bywał w L..

W dniu 21 sierpnia 2012 roku pozwany udzielił powodowi pełnomocnictwo do podpisania w jego imieniu umowy przedwstępnej sprzedaży działek gruntu: nr 213/24, nr 213/25, nr 213-26, nr 213/27, nr 213/28, nr 213/29, nr 213/30, nr 231/31, nr 213/32, nr 213/33, nr 213/34, nr 213/35, położonych w L., wchodzących w skład nieruchomości objętej KW nr (...) Sądu Rejonowego w Wejherowie i to osobom, za cenę i na warunkach według uznania pełnomocnika, do pokwitowania i odbioru zadatku bądź zaliczki, do składania wniosków wieczysto-księgowych, przy czym pełnomocnik może reprezentować obie strony czynności prawnej. Nadto pełnomocnik umocowany został do reprezentacji mocodawcy wobec osób prawnych i fizycznych przed wszelkimi organami, urzędami, w tym przed Urzędem Skarbowym, sądami, dostawcami mediów itp., w tym do składania wszelkich oświadczeń wiedzy i woli, wniosków, pism, podań, jakie okażą się niezbędne do realizacji niniejszego pełnomocnictwa, do odbioru dokumentów, korespondencji, przesyłek – w zakresie niniejszego pełnomocnictwa.

W dniu 18 października 2012 roku pozwany udzielił powodowi pełnomocnictwa w analogicznym zakresie co do działek nr (...) (...) do (...).

W piśmie z dnia 21 grudnia 2012 roku (...) Oddział w G. Inspektorat w W. poinformował, że wierzytelność z tytułu nieopłacenia przez pozwanego składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, zabezpieczona hipoteką przymusową na nieruchomości stanowiącej własność pozwanego nr KW (...), z odsetkami liczonymi na dzień 21 grudnia 2012 roku wyniosła 65.447,60 zł. Powód dokonał spłaty zaległości pozwanego względem ZUS.

W dniu 17 stycznia 2013 roku pozwany złożył powodowi oświadczenie o odwołaniu pełnomocnictwa do podpisania w jego imieniu umowy przedwstępnej sprzedaży działek wchodzących w skład nieruchomości objętej KW nr (...) udzielone dnia 18 października 2012 roku w formie aktu notarialnego.

Pozwany w rozmowie z powodem wskazał, że nie będzie dalszych rozliczeń wcześniejszych zobowiązań wzajemnych stron albowiem liczył, że ziemia będzie sprzedana po wyższej cenie. Stąd wycofał pełnomocnictwo przed całkowitą spłatą powoda.

W piśmie z dnia 5 marca 2015 roku pozwany wezwał powoda do zwrotu wszystkich rzeczy, które znajdowały się 31 grudnia 2008 roku na nieruchomości stanowiącej własność pozwanego, położonej w L. przy ul. (...), obejmującej działkę nr (...). Wskazano, że wymienione w piśmie urządzenia, maszyny i przedmioty stanowią własność pozwanego, były i są użytkowane przez powoda. Nadawca wyznaczył termin zwrotu na dzień 20 marca 2015 roku.

W piśmie z dnia 1 czerwca 2015 roku pozwany wezwał powoda do natychmiastowej zapłaty kwoty 370.000 zł tytułem częściowego wynagrodzenia za korzystanie z urządzeń, maszyn i przedmiotów stanowiących własność pozwanego, z których powód korzystał bez tytułu prawnego. Wyznaczono termin zapłaty – 8 czerwca 2015 roku.

W odpowiedzi na powyższe powód odmówił spełnienia roszczeń pozwanego podnosząc w szczególności, że nie pozostaje w jakikolwiek sposób osobą wzbogaconą. Powód nie miał podstaw aby przypuszczać, że będzie zobowiązany do zwrotu ruchomości porzuconych przez pozwanego.

Pozwany złożył powodowi w piśmie z dnia 11 czerwca 2015 roku oświadczenie o potrąceniu wierzytelności. Pozwany potrącił wierzytelność z tytułu częściowego wynagrodzenia za korzystanie z urządzeń, maszyn i przedmiotów stanowiących jego własność, a które pozostały po dniu 31 grudnia 2008 roku na nieruchomości należącej do powoda, położonej w L. przy ul. (...), obejmującej działkę nr (...) i z których powód od tego czasu korzysta bez tytułu prawnego, w kwocie 370.000 zł (50% stawki najmu stosowanej przez przedsiębiorstwa trudniące się najmem sprzętu) z wierzytelnością przysługującą powodowi wobec pozwanego z tytułu niespłaconej części pożyczki wynikającej z zobowiązania z dnia 22 maja 2009 roku w kwocie 353.008 zł. Jednocześnie pozwany oświadczył, że potrącenie jest możliwe, bowiem obie wyżej określone wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem. W wyniku dokonanego potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej.

Obecnie powód nadal korzysta ze sprzętów pozostawionych przez pozwanego w przedmiotowej nieruchomości. Jest to sprzęt używany. Powód uznaje się za właściciela ruchomości.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Okręgowy przyznał dokumentom domniemania, o których mowa w art. 244 § 1 oraz 245 k.p.c.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek zgłoszony przez pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego powołanego ad hoc – pracownika firmy (...) S.A. na okoliczność ustalenia dokładnej wysokości wynagrodzenia za korzystanie z urządzeń i maszyn stanowiących własność pozwanego, które pozostały po dniu 31 grudnia 2008 roku na nieruchomości należącej do pozwanego. Tego rodzaju ustalenia nie pozostawałyby adekwatne dla stosunków panujących pomiędzy stronami w spornym okresie jak również do znacznego zużycia środków trwałych pozostawionych na nieruchomości powoda. Inaczej rzecz biorąc wiadomości specjalne, którymi dysponowałby pracownik przedsiębiorstwa, w sytuacji maszyn zniszczonych nie odzwierciedlałyby w ocenie Sądu wartości świadczeń rzekomo uzyskanych przez powoda. Z uwagi na upływ czasu, zjawisko amortyzacji itp. niemożliwym byłoby wreszcie sporządzenie spisu maszyn pozostawionych przez pozwanego. Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków: P. P. (1), A. M., A. K., M. K. (1), A. P. i L. B.. Świadkowie zeznawali na okoliczności związane z wzajemnymi relacjami stron, spłatą zobowiązań zaciągniętych przez pozwanego, konfliktem pomiędzy pozwanym a córką powoda, stanu maszyn i urządzeń pozostawionych na nieruchomości powoda przez pozwanego. Na ich podstawie Sąd a quo ustalił, że przez dłuższy czas relacje stron pozostawały poprawne, powód jako ojciec partnerki pozwanego chciał wspomóc go w trudnościach finansowych. Między innymi w związku z tą sytuacją przeprowadzona została transakcja sprzedaży nieruchomości z 2007 r.

Wobec kolejnego z rzędu niestawiennictwa świadka S. P. jak również możliwości oceny sprawy w oparciu o dotychczas zgromadzony materiał w sprawie, Sąd uznał za celowe oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań tegoż świadka. Wzywanie świadka na kolejne terminu rozpraw wiązałoby się ze zbędną zwłoką w postępowaniu.

Zeznania stron były odmienne co do zamiarów stron związanych z pozostawionymi na nieruchomości powoda urządzeniami i maszynami. Sąd uznał, że pozwany przed sformalizowanym wystąpieniem o zwrot narzędzi, zapłatę za bezumowne korzystanie, mógł podejmować pewne próby związane ze sprzedażą ruchomości. Tym niemniej nie przybrały one w stosownym czasie odpowiednich form prawnych, więc należało wnioskować, że pozwany godził się z tym, że pozostawione narzędzia należą do powoda. Powód z kolei traktował je jako właściciel, wciąż oczekiwał na rozliczenie pieniężne z pozwanym.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości co do roszczenia głównego i w części co do odsetek.

Od dnia sporządzenia pisemnego zobowiązania, to jest 22 maja 2009 r. do dnia wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, odsetki umowne od kwoty 500.000 zł wyniosły ponad 260.000 zł.

Powód ustalił wysokość dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia poprzez: odjęcie od obliczonej przez siebie kwoty należności głównej z odsetkami (700.000 zł) sum uzyskanych od nabywców nieruchomości (408.000 zł). Wpłaty sum uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości pozwanego następowały w różnym czasie. Powód jednak jako wierzyciel był uprawniony do zaliczenia poszczególnych wpłat na poczet należnych odsetek (art. 451 §1 k.c.). Dlatego też kwota należności głównej nie była poszczególnymi wpłatami początkowo pokrywana. Nie było zatem prawidłowe wyliczenie pozwanego co do rozliczenia odsetek, które zakłada, że poszczególne wpłaty były zaliczane w pierwszej kolejności na należność główną.

Dlatego też Sąd pierwszej instancji uznał, że powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę kwoty 292000 zł. – jest to kwota należności głównej (500000 zł.) wynikającej z łączącego strony stosunku obligacyjnego powiększona o odsetki umowne do dnia wniesienia pozwu pomniejszona o kwotę dokonanych przez pozwanego wpłat. Odsetki umowne od tej sumy należą się od dnia wniesienia pozwu – art. 482 §1 k.c.

Jak wynika z treści zawartego pomiędzy stronami zobowiązania, obowiązek zwrotu kosztów „powstałych w wyniku obsługi zadłużenia” nie był obwarowany obowiązkiem zapłaty odsetek umownych w wysokości 10% w skali roku. Kosztem koniecznym dla zrealizowania założonych transakcji sprzedaży nieruchomości okazała się dodatkowo zapłata zaległości pozwanego względem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 65.447,60 zł, aby ten wykreślił hipotekę przymusową z nieruchomości. Intencją stron, która wyraźnie wynika z udzielonego powodowi pełnomocnictwa, pozostawało bezproblemowe przeprowadzenie transakcji sprzedaży nieruchomości gruntowych wydzielonych z większej całości. Wydatek powoda pozostawał w związku z wzajemnymi ustaleniami stron.

Powód dołączył do pozwu dowody przelewów bankowych na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a w wyniku zapłaty wygasły wierzytelności tego podmiotu względem pozwanego. Treść łączącej strony umowy wskazuje na to, że pozwany jest zobowiązany do zwrotu powodowi wydatkowanej kwoty. Strony w treści umowy nie wskazały terminu spełnienia tego rodzaju świadczenia. Zobowiązanie to ma więc charakter bezterminowy w rozumieniu art. 455 k.c.

Wezwanie do zapłaty tej kwoty nastąpiło wraz z doręczeniem odpisu pozwu w tej sprawie, to jest 25 maja 2015 r. Od dnia następnego pozwany pozostawał w opóźnieniu i w związku z tym na mocy art. 481 k.c. jest obowiązany do zapłaty odsetek ustawowych.

Pozwany podniósł zarzut potrącenia z wierzytelnością powoda wierzytelności przysługującej pozwanemu względem powoda w kwocie 370.000 zł, tytułem częściowego wynagrodzenia za korzystanie z urządzeń, maszyn i przedmiotów stanowiących własność pozwanego, które pozostały po dniu 31 grudnia 2008 r. na nieruchomości należącej do powoda, położonej w L. przy ul. (...), obejmującej działkę nr (...), i z których powód od tego czasu korzysta bez tytułu prawnego, na podstawie złożonego powodowi oświadczenia o potrąceniu wierzytelności z dnia 11 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy uznał, że analiza przedstawionych przez pozwanego dowodów doprowadziła do konstatacji, że nie przysługiwała jemu wierzytelność z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości znajdujących się na posesji stanowiącej własność powoda.

Powód nie wskazał podstawy prawnej roszczenia zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy.

Zgodnie z 225 k.c. obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Jednakże samoistny posiadacz w złej wierze obowiązany jest nadto zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał, oraz jest odpowiedzialny za pogorszenie i utratę rzeczy, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego.

Z kolei obowiązki posiadacza rzeczy dobrej wierze, który dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wdanie rzeczy określa art. 224 § 2 k.c. Taki posiadacz jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej pogorszenie zużycie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiszczyć wartość tych, które zużył.

Oznacza to, że roszczenie właściciela przeciwko posiadaczowi rzeczy zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy jest uzależniona od następujących przesłanek:

- istnienie po stronie wierzyciela przymiotu właściciela
- posiadanie samoistne lub zależne rzeczy przez dłużnika
- brak zgodności z prawem posiadania dłużnika
- zła wiara posiadacza

Ruchomości stanowiły własność pozwanego. Sąd nie podzielił koncepcji powoda co do nabycia rzeczy w drodze zasiedzenia (gdyż powód wiedział, że niektóre maszyny i urządzenia stanowią własność pozwanego), ani koncepcji porzucenia rzeczy (brak wykazania zamiary wyzbycia się własności).

Nie ulega kwestii, że powód był posiadaczem maszyn i urządzeń znajdujących się na jego nieruchomości.

Art. 341 k.c. przewiduje domniemanie zgodności posiadania z prawem. Ciężar wykazania tego, że posiadanie przez powoda miało charakter bezprawny spoczywało na stronie pozwanej. W ocenie Sądu ogół okoliczności towarzyszących objęciu przez powoda w posiadanie maszyn i urządzeń objętych żądaniem pozwanego pozwala przyjąć, że władztwo powoda odpowiadało treści umowy użyczenia. Pozwany nie żądał wydania rzeczy, ani zapłaty za korzystanie. Powód z kolei swobodnie w ramach prowadzonej działalności korzystał z pozostawionych maszyn.

Gdyby nawet założyć, że posiadanie powoda było niezgodne z prawem, to w ocenie Sądu nie można mu przypisać złej wiary.

Pozwany pozostawił rzeczy na nieruchomości z własnej woli, bezpośrednio po opuszczeniu nieruchomości miał nieskrępowaną możliwość zabrania ruchomości stanowiących jego własność. Wybrał z tego część, pozostałe narzędzia i maszyny pozostawił do swobodnego korzystania właściciela nieruchomości. Powód tkwił w usprawiedliwionym przekonaniu, że korzysta z tych urządzeń za zgodą pozwanego. W związku z powyższym nie sposób przypisać powodowi złej wiary w rozumieniu woli zawładnięcia przedmiotowymi narzędziami. W owym czasie relacje stron oparte były o poprawne stosunki osobiste – córka powoda pozostawała jeszcze we wspólnym pożyciu z pozwanym, członkowie rodzin świadczyli sobie wzajemną pomoc. Pozwany po części korzystał w pewnym okresie z pozostawionych ruchomości. Samo przeniesienie własności nieruchomości z 2007 r. dokonane zostało z myślą o pomocy w działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwanego. Cała sytuacja nie wskazywała na złą wiarę powoda.

Pozwany w sposób sformalizowany zaczął domagać się zwrotu rzeczy dopiero w momencie, gdy doręczono jemu odpis pozwu, pojawiło się roszczenie o zapłatę. W okresie, za który pozwany domaga się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, pozwany nie występował z żądaniem zwrotu rzeczy ani wynagrodzenia.

Abstrahując od bezzasadności roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie, poważne wątpliwości budziły kwoty wskazywane przez pozwanego. Maszyny i urządzenia pozostawały dość mocno używane, ich wartość z biegiem lat ulegała zmniejszeniu. Nadto powód zmuszony był do ich ciągłego serwisowania. Warto dodać, że nawet pozwany określał wartość całego sprzętu na kwotę ok. kilkudziesięciu tysięcy złotych. Tymczasem pozwany domagał się wyceny

wynagrodzenia za bezumowne korzystanie według stawek stosowanych przez profesjonalne firmy trudniące się wynajmowaniem maszyn w pełni sprawnych i zdatnych do użycia.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. Pozwany przegrał sprawę, zatem zobowiązany jest zwrócić powodowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów postępowania w niniejszej sprawie złożyły się: opłata stosunkowa od pozwu w kwocie 17.873 zł (art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, t.j. Dz. U. z 2014 roku poz. 1025 ze zm.), koszty zastępstwa procesowego adwokata – 7.200 zł ustalone w oparciu o §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013.461 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach i zarzucając mu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego:

a) zeznań świadków P. P. (1), A. M., A. K. i M. K. (2) oraz powoda poprzez uznanie ich za wiarygodne, podczas gdy stały one w sprzeczności z zeznaniami pozwanego i świadka A. P., które Sąd a quo również uznał za wiarygodne;

b) zeznań świadków P. P. (1) i A. M. poprzez uznanie ich za wiarygodne, mimo że są oni pracownikami powoda i z tego względu nie chcą zeznawać na jego niekorzyść;

c) zeznań świadków A. K. i M. K. (2) poprzez uznanie ich za wiarygodne podczas gdy jako dzieci powoda są zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy na jego korzyść, a ponadto M. K. (2) był obecny na sali rozpraw w dniu w dniu 12 sierpnia 2015 r. podczas informacyjnego przesłuchania stron – co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego poprzez przyjęcie, że pozwany w okresie, za który domaga się wynagrodzenia, nie domagał się od powoda zwrotu rzeczy i godził się z tym, że rzeczy te należą do niego oraz w konsekwencji uznanie, że powód jako samoistny posiadacz rzeczy w dobrej wierze nie jest obowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z nich;

2. naruszenie art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ad hoc na okoliczność wartości rzeczy pozostawionych przez pozwanego po dniu 31 grudnia 2008 r. ;

3. naruszenie art. 264 k.p.c. poprzez uczestnictwo świadka M. K. (2) w rozprawie w dniu 12 sierpnia 2015 r. ;

4. naruszenie art. 225 k.c. w związku z art. 224 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powodowi nie można przypisać złej wiary, gdyż pozwany nie żądał wydania rzeczy, co doprowadziło do błędnego uznania, że powód nie jest zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia na rzecz pozwanego , mimo że powód od początku wiedział, że maszyny i urządzenie pozostawione przez pozwanego na stanowią własności powoda, a pozwany wielokrotnie zwracał się o ich zwrot.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje. Ponadto skarżący wniósł o rozpoznanie na mocy art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 8 lutego 2016 r. oddalającego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, co w takim wypadku zwalnia z obowiązku ich ponownego przytaczania. Tym samym za chybiony uznaje podniesiony w

apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, będący zdaniem skarżącego wynikiem przekroczenia przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów. Zatem w pierwszym rzędzie ustosunkować się należy do zarzutu art. 233 § 1 k.p.c.

Postawienie tego zarzutu nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. sygn. IV CK 387/04, Lex nr 177263 oraz z dnia 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906).

W związku z powyższym, chybione są zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z oceną przez Sąd a quo zeznań świadków wymienionych w zarzutach apelacyjnych, oraz w związku z oceną dowodu przesłuchania stron. Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu, jakie okoliczności faktyczne sprawy ustalił na ich podstawie – to jest wzajemne relacje stron, spłatę przez powoda zobowiązań zaciągniętych przez pozwanego, konflikt między pozwanym a córką powoda, stan maszyn i urządzeń pozostawionych przez pozwanego na posesji i w tym zakresie zeznania ich były zbieżne, podobnie jak zeznania samych stron, co także odnotował Sąd Okręgowy – stanowisko stron różniło się jedynie w zakresie ich zamiarów co do rzeczy pozostawionych przez pozwanego. Zaznaczyć przy tym trzeba, że w zasadzie każdy ze świadków miał wiedzę tylko pewnym fragmencie relacji stron, i tylko na te okoliczności mógł się wypowiadać, a rzeczą Sądu orzekającego było odtworzenie, poprzez odwołanie się do zasad logiki i doświadczenia życiowego, przebiegu całości wydarzeń na podstawie danych zawartych w zeznaniach poszczególnych świadków oraz danych zawartych w dokumentach złożonych przez strony.

Jeśli chodzi o stanowisko skarżącego co do zeznań świadków P. P. (2) i A. M., to nie sposób uznać – jak chce skarżący – że sam fakt pozostawiania tych świadków z powodem w relacji pracownik – pracodawca, świadczy o ich niewiarygodności, podobnie jak nie świadczy o niewiarygodności zeznań A. K. i M. K. (2) fakt, że są oni dziećmi powoda. Oceny wiarygodności świadka dokonuje się na podstawie innych przesłanek niż ich służbowa czy też emocjonalna relacja ze stroną, to jest na podstawie spójności zeznań, ich szczegółowości, korelacji z pozostałym materiałem dowodowym itp., przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Skarżący przy tym zapomina, że jak wynika z zeznań świadka P., od marca 2014 r. nie jest on już pracownikiem powoda (k. 130 verte), a dla świadka M. pozwany jest siostrzeńcem (k. 131).

Zatem gdyby przyjąć tok rozumowania pozwanego, to ta ostania okoliczność winna świadczyć automatycznie o niewiarygodności świadka M. z uwagi na jego powiązania rodzinne z pozwanym. Kierując się logiką skarżącego, taki sam zarzut można by powtórzyć w odniesieniu do zeznań świadka A. P. – żony pozwanego, a wszakże skarżący w apelacji akcentuje wiarygodność tego świadka. W odniesieniu do zeznań A. P. należy wskazać przy tym, że wbrew wywodom zawartym w apelacji, z zeznań jej nie wynika, że pozwany wielokrotnie zwracał się do powoda o wydanie rzeczy; zeznała ona tylko o jednej sytuacji, kiedy była świadkiem żądania przez pozwanego zwrotu rzeczy w 2009 r. oraz że według jej wiedzy świadek L. B. chciał kupić sztaplarkę. Zatem okoliczność rzekomych wielokrotnych ustnych monitów ze strony pozwanego co do zwrotu rzeczy nie ma potwierdzenia w zeznaniach jego żony.

Skarżący podniósł także zarzut naruszenia art. 264 k.p.c. w związku z faktem, że świadek M. K. (2) był obecny jako publiczność na sali rozpraw w dniu 12 sierpnia 2015 r. podczas informacyjnego przesłuchania stron, a następnie w dniu 9 października 2015 r. został przesłuchany jako świadek, w związku z czym pozwany zgłosił zastrzeżenie do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c. Jak wskazuje się w doktrynie, art. 264 k.p.c. zdanie drugie ma na celu zagwarantowanie prawidłowości i obiektywności zeznań poszczególnych świadków. Okoliczność, że pewne osoby były przy przesłuchaniu świadków, nie wyłącza możliwości następnego powołania ich na świadków i złożenia przez nich zeznań. Jednak w razie naruszenia art. 264 k.p.c. sąd powinien uwzględnić tę okoliczność według zasad ogólnych wyrażonych w art. 233 k.p.c. (por. T. Ereciński, komentarz do art. 264 k.p.c, WK 2016).

Zatem zdaniem Sądu Odwoławczego, oceniając treść zeznań świadka M. K. (2) należy wprawdzie mieć na uwadze uchybienie przez Sąd a quo przepisowi art. 264 k.p.c., to jednak uwzględnić także trzeba, że zeznania jego korelują



nie tylko z twierdzeniami samego powoda co do niedomagania się przez pozwanego od powoda jego rzeczy, ale także z zeznaniami świadków A. K., A. M. i P. P. (1). Zeznania te ponadto szczegółowo opisują stosunki między stronami, kłopoty finansowe pozwanego, w rozwiązaniu których pomagał mu powód. Względy te zasadnie pozwoliły Sądowi a quo na przyznanie zeznaniom M. K. (2) waloru wiarygodności, a jak już wyżej wskazano, samo pokrewieństwo z powodem nie świadczy automatycznie o jego stronniczości.

Konkludując, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznaje za całkowicie niezasadny. W konsekwencji także nie sposób zgodzić się z zarzutami skarżącego o błędach w ustaleniach faktycznych. Materiał dowodowy żadną miarą nie dawał podstaw do podzielenia stanowiska pozwanego, jakoby wzywał powoda do zwrotu rzeczy. Pozwany skierował do powoda tylko jedno wezwanie do wydania rzeczy datowane na dzień 5 marca 2015 r., czyli już po wydaniu przez Sąd Okręgowy w dniu 5 sierpnia 2014 r. postanowienia o udzieleniu powodowi zabezpieczenia (sygn. akt XV Co 124/14). Tymczasem doświadczenie życiowe wskazuje, iż właściciel rzeczy, któremu zależy na odzyskaniu swojej własności, podejmuje energiczniejsze starania w tym kierunku. Trudno uwierzyć, że pozwany, który wedle swoich twierdzeń ustnie wielokrotnie monitował powoda o wydanie rzeczy i mimo to ich nie odzyskując, przez szereg lat nie podjął żadnych kroków prawnych przeciwko powodowi, np. poprzez wystąpienie na drogę sądową ze stosownym powództwem. Byłoby to działanie racjonalne, zważywszy przy tym na fakt, że wedle twierdzeń powoda i świadka L. B., L. B. był zainteresowany kupnem części maszyn, a do transakcji nie doszło z uwagi na odmowę powoda wydania rzeczy. W takiej sytuacji, skoro pozwany miał kupca i była już ustalona cena, to dziwnym było zaniechanie energiczniejszych starań ze strony pozwanego o zwrot rzeczy.

Tymczasem pozwany takich działań nie podjął, co nakazuje uznać jego twierdzenia o wielokrotnym ustnym wzywaniu powoda do zwrotu rzeczy za niewiarygodne. Zasadnie wobec tego Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany nie podejmując aktywnych działań o zwrot rzeczy, godził się z tym, że korzysta z nich powód nieodpłatnie.

Nie sposób również nie zauważyć, że jak wynika z niekwestionowanych w tym zakresie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, pozwany przez dłuższy czas pracował w Szwecji, rzadko bywał wówczas w L.. Zatem z tego choćby z tej przyczyny, z uwagi na swoją fizyczną nieobecność nie mógł kierować do powoda ustnych wezwań do wydania maszyn, a pierwsze pisemne wezwanie miało miejsce dopiero w marcu 2015 r., po złożeniu przez powoda wniosku o udzielenie zabezpieczenia. Co więcej, także po odwołaniu w dniu 17 stycznia 2013r. pełnomocnictwa udzielonego wcześniej powodowi, pozwany nie podjął żadnych działań aby odzyskać swoje rzeczy ani też nie dążył do uzyskania zapłaty z tego tytułu. Pierwsze wezwanie pochodzi z dnia 1 czerwca 2015 r., czyli z daty już po otrzymaniu odpisu pozwu w niniejszej sprawie.

Trafna jest zatem ostateczna konkluzja Sądu pierwszej instancji, że władztwo powoda nad rzeczami pozwanego odpowiadało umowie użyczenia, która może być zawarta w sposób dorozumiany i której essentialia negotii stanowi nieodpłatność używania rzeczy.

W konsekwencji skoro przed niniejszym procesem pozwany nie wzywał powoda do zwrotu rzeczy ani tym bardziej do zapłaty, to trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że zarzut potrącenia z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy nie zasługuje na uwzględnienie, pozwany nie jest bowiem wierzycielem powoda. W konsekwencji słusznie Sąd Okręgowy uznał, że nie zachodziła potrzeba skorzystania z wiadomości specjalnych dla ustalenia wysokości tego wynagrodzenia i oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Sąd Odwoławczy nie naruszył przepisów art. 227 k.p.c. i art. 217 § 3 k.p.c, gdyż zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Tym samym zarzut apelacji dotyczący naruszenia wskazanych wyżej przepisów jest chybiony, a Sąd Odwoławczy podziеляjąc stanowisko Sądu pierwszej instancji uznał, że brak było podstaw do przeprowadzania tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym, o co wnosił skarżący w apelacji.

Chybione są także zarzuty naruszenia art. 225 k.c. w związku z art. 224 § 2 k.c.

Sąd Okręgowy wprawdzie poczynił pewne wywody na temat statusu powoda jako posiadacza przedmiotowych ruchomości w kontekście jego dobrej czy też złej wiary, jednak ostatecznie za podstawę uprawnienia powoda do nieodpłatnego korzystania z rzeczy przyjął stosunek użyczenia, podkreślając dorozumianą aprobatę pozwanego dla

takiego stanu rzeczy, w szczególności brak żądania wynagrodzenia przez cały ten czas (str. 13 in fine – 14 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Tym samym, poczynione niejako na marginesie rozważania Sądu a quo dotyczące stosunków rzeczowych, w tym także odnoszące się do argumentacji powoda o zasiedzeniu oraz jego dobrej wiary, nie mają znaczenia dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia w sytuacji, w której pozwany nie negocjował kwoty od niego dochodzonej, a zebrane w sprawie dowody nie pozwoliły uznać, aby pozwanemu przysługiwała wierzytelność wobec powoda z tytułu bezumownego korzystania z rzeczy. Podkreślić trzeba, że ostatecznie skarżący nie kwestionował sposobu naliczenia odsetek oraz wysokości dochodzonej przez powoda kwoty (pismo pozwanego z dnia 29 czerwca 2017 r. k. 264).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, a o kosztach orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. ustalając ich wysokość na mocy § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. )

SSA Barbara Rączka – Sekścińska SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Jakub Rusiński